



Oświadczenie prezidenta Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce w związku z sytuacją w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych.

Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce dementuje doniesienia prasowe, jakoby na Górnym Śląsku odbywał się jakikolwiek strajk maszynistów.

Trudności z obsługą pociągów w tym regionie wynikają z decyzji pracodawcy o likwidacji Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych i braku wypłaty wynagrodzeń dla pracowników za wrzesień.

W związku z likwidacją Śląskiego Zakładu PR pracownicy (w tym maszyniści) otrzymali z końcem lipca 2012r. wypowiedzenia po 20, 30 latach pracy. Pomimo to nadal z pełnym zaangażowaniem wykonywali swoje obowiązki służbowe. Tymczasem pracodawca bez żadnego uprzedzenia nie wypłacił im na czas wynagrodzeń. Brak środków na utrzymanie rodzin i regulowanie płatności wywołał bardzo duży stres u pracowników. Innymi słowy, to sam pracodawca doprowadził do takiej sytuacji, że maszyniści nie są w stanie bezpiecznie prowadzić pociągów.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra pracy i ministra zdrowia profesja maszynisty należy do kategorii zawodów, których wykonywanie wymaga posiadania odpowiedniego stanu psychofizycznego. Zdenerwowany maszynista nie ma prawa prowadzić pociągu i stwarzać zagrożenia dla bezpieczeństwa pasażerów i ruchu kolejowego. Wobec powyższego maszyniści, których stan nie pozwala na prowadzenie pociągów, odmawiają świadczenia pracy i udają się do lekarzy, gdzie otrzymują zwolnienia lekarskie. Nie jest to żadna zorganizowana akcja.

Z drugiej strony należy podkreślić, że pracodawca przed rozpoczęciem pracy maszynisty ma obowiązek sprawdzić jego stan psychofizyczny i nie dopuścić, aby prowadził on pociąg zdenerwowany ponieważ zagraża to bezpieczeństwu ruchu kolejowego. Niestety mamy przykłady na to, że pracodawca namawia pracowników będących w złym stanie psychofizycznym do podjęcia pracy.

Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce stoi na stanowisku, że argumentacja Przewozów Regionalnych dotycząca powodów niewypłacenia wynagrodzeń pracownikom jest niedopuszczalna. Zarząd PR tłumaczy swoją decyzję brakiem płatności marszałka śląskiego za wykonane usługi. Z drugiej strony marszałek nie zapłacił PR z uwagi na to, że umowa z przewoźnikiem skończyła się w maju, a nowa nadal nie została podpisana. Jesteśmy zdziwieni dlaczego od 1 czerwca, w związku z brakiem umowy z marszałkiem, Zarząd PR nie zaprzestał świadczenia usług na terenie Śląska. Skandaliczne jest to, że ofiarami sporu między Zarządem PR, a marszałkiem są pracownicy, którym najpierw wręczono wypowiedzenia z pracy, a następnie pozbawiono środków na utrzymanie rodzin.

Leszek Miętek

-
Prezydent ZZM